

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

Z początkiem października roku 1919 zostanie otwarty Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Będą otwarte następujące wydziały: Humanistyczny, Teologiczny, Medyczny, Prawniczy, Matematyczno-Przyrodniczy oraz Wydział Sztuki. Na wszystkich wydziałach będzie otwarty pierwszy rok studjów.

Do zapisu na Uniwersytet Wileński obowiązują w zasadzie podobne przepisy, jak i na innych polskich Uniwersytetach.

Osoby pragnące się zapisać na Uniwersytet Wileński w charakterze **sluchaczy (sluchaczek) zwyczajnych**, mają złożyć podanie o przyjęcie z następującymi załącznikami:

- Świadectwo maturalne z 8-10 klas. szkoły średniej.
- Świadectwo z 8-10 klas. takież szkoły.
- Metrykę urodzenia.
- Dokument stwierdzający przynależność do Państwa i gminy. (Zamiast dokumentu mogą być przedłożone uwierzytelnione ich odpisy). Podania uczniów można składać:
 - W Wilnie, do dnia 6-go października b. r. w Sekretarjacie Uniwersytetu.
 - W Warszawie, do dnia 4-go października b. r. w Ministerstwie Oświecenia (ul. Szopena № 1, I piętro).

Rozstrzygnięcie, którzy z zgłaszających się zostali przyjęci na sluchaczy (sluchaczki) zwyczajnych zapadnie w Wilnie dn. 8-go października; lista przyjętych będzie natychmiast przesłana do Warszawy i wystawiona w Ministerjum Oświaty.

Uczniowie ze szkół niepolskich muszą przed przyjęciem złożyć dowód należytej znajomości języka polskiego.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego odbędzie się 11-go października b. r.

Siedlecki,
Rektor.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA JANA BUŁHAKA

zostaje przeniesiona od Św. Michała z Portowej 6 na JAGIELLOŃSKĄ № 8.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 19 września.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na wschód od miasta Berezyny rozwinęły się walki: oddziały nasze dotarły do linii Domiżeryce — jeziora Pławja—Lubowa—Dołtzy.

Na całym froncie ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

Za czas od dnia 1 do 9 b. m. zdobycz na froncie litewsko-białoruskim wynosi: 41 oficerów, 389 żołnierzy, 11 armat, 72 karabiny maszynowe, ogromną ilość amunicji, broni i materiału wojennego.

FRONT WOŁYŃSKI.

Walki na odcinku Olewska trwają.

z dnia 20-go września.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI

Na wschód od Berezyny w rejonie Bobrujska i Swisiochy oddziały nasze odparły silne ataki nieprzyjaciela, biorąc 2 karabiny maszynowe.

Pozatem na całym froncie obustronna akcja wywiadowcza przy wybitnem z naszej strony współdziałaniu lotników.

FRONT WOŁYŃSKI.

Po trzydniowych bojach na odcinku Olewska przeszły nasze wojska do kontrakcji. Pod naporem naszego oskrzydającego uderzenia pod Łopatytcami, równoczesnego ataku na odcinku Olewska—Suszczyany i wspólnie

działe kawalerji, zagrażającej tyłom bolszewickim—wycyfał się nieprzyjaciel na linię: Zubkowicze—Stolpiaka—Radowel—Zamysłowicze—Rudnia—Czerwonka.

Zdobyto kilkunastu jeńców znaczną ilość karabinów ręcznych, 6 karabinów maszynowych, amunicję, kuchnie polowe i tabory.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego Haller, pułkownik.

O język w Radzie Miejskiej.

Na artykuł mój o Radzie Miejskiej, w którym między innymi powiedziano, że językiem obrad w Radzie Miejskiej jest język polski, zareagował żargonowy «Tog», pisząc, że wszystkie języki miejscowe są równoprawnione. «Tog» miał prawdopodobnie na myśli żargon i język rosyjski i — jak to już zapowiedziały deklaracje żydowskie — bądź się domagał dla tych języków prawa obywatelstwa w Radzie.

Wobec tego jest rzeczą konieczną wyjaśnić te sprawy zasadniczo, na podstawie obowiązujących ustaw.

W artykule 62 Rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej (patrz Dzień. Urzęd. № 11) powiedziano dosłownie, co następuje:

«Językiem urzędowym miast jest język polski. W tym języku komunikują się organy miast między sobą oraz z władzami i osobami prywatnymi. Księgi urzędowe i akta prowadzone są w języku polskim. Pozatem wszystkie języki krajowe są równoprawnione».

W celu wyjaśnienia, jakie języki są uważane za krajowe zajrzyjmy do Rozporządzenia Generalnego Komisarza Cywilnego z dn. 5-go marca 1919 (patrz Dzień. Urzęd. № 1), gdzie w artykule 3-cim powiedziano, co następuje:

«W instytucjach społecznych i sa-

morządowych, zarówno jak i w szkolenictwie dopuszczone są obok języka polskiego języki litewski, białoruski i małopolski».

Sprawa jest więc jasna: językiem urzędowym Rady Miejskiej w Wilnie jest język polski. Po polsku muszą być pisane protokoły, po polsku prowadzona wszelka korespondencja itd. Jeśli idzie o język obrad, to te są również prowadzone po polsku, a dopuszczalne są poza tem przemówienia po litewsku, ani język rosyjski, ani żargon nie są to języki krajowe. Jeśli żydzi chcą być lojalni, to będą przemawiali po polsku. Jeśli sechcą okazać swą niezyczliwość dla polskości będą przemawiali po litewsku, białorusku lub małopolsku.

Wszelkie przemówienia w języku naszych ciemniotyłci Rosjan, lub w sepsutym języku niemieckim (żargonie), również języku naszych wrogów, będziemy musieli uważać za próbę rusyfikacji lub germanizacji naszego kraju.

Pod tym względem nie może być dwóch zdań: do Rady Miejskiej nie wszedł ani jeden Litwin, ani jeden Białorusin, ani jeden Małopolsin.

Żydzi wileńscy nie oświadczyli się również po stronie wyżej wymienionych narodowości. A więc jedynym językiem, w którym oczekiwać będziemy przemówień w Radzie jest język polski. Dźwięki mowy rosyjskiej w Radzie Miejskiej wytłomaczyć sobie możemy tylko jako oświadczenie wrogie polskości, zmierzające do wydania Wilna Rosji.

Żydzi w Wilnie stanowią istotnie znaczny procent, ale żydzi w całym kraju są tylko domioszką, domieszką sztucznie przez Rosjan potęgowaną. Na to by ta domieszka, gwałtem przez Rosjan do nas wtłaczana, miała stać się klinem, rozsadzającym naszą państwowość nigdy się nie zgodzimy. Dla żydów są tylko dwie drogi, albo uznać się za cudzoziemców, a wtedy należą się im tylko prawa przysługujące wszelkim innym cudzoziemcom, albo też zostać lojalnymi obywatelami polskimi — jak im to radził ambasador Morgentan.

Państwo żydowskie wewnątrz Państwa Polskiego to pomysł, na który Naród Polski nigdy się nie zgodzi. Z. F.

Co oczekuje Litwinów.

W roku 1916-tym, a więc w czasie największych tryumfów niemieckich wysła z druku w języku niemieckim rozprawa p. t. «Das Neue Ostland» («Nowa prowincja wschodnia») której autor, niejaki von Silvio trzeci rozdział swej pracy poświęca Litwie i sprawom litewskim. Kiedy pod on czas chcieliśmy ustąpić z tej pracy podać, w «Dzienniku Wileńskim» stanęła na przeszkodzie cenzura niemiecka, która nie bez słuszności osądziła, że to co dobrze brzmi dla ucha niemieckiego, zbyt byłoby kompromitujące podane w Wilnie, w języku polskim.

Przeglądając niedawno stare materiały, natrafiliśmy na rzeszony artykuł, który drukujemy obecnie, gdyż sądzimy iż pod wielu względami nie stracił on i dziś na swej aktualności

i jest cześć więcej niż materiałem historycznym.

«Jeśli niemiecy mają dyskutować w ogóle o sprawie odrodzenia Polski, to marzenia Polaków o Bałtyku muszą zostać zaniecznieni i wykreślone raz na zawsze ze słownika Polaków. I na cóż bowiem Polakowi to morze? Czyż jest ono istotnie warunkiem niezbędnym dla samodzielnego gospodarstwa państwa Polskiego? Wcale nie; jeśli przyłączymy do Polski kongresowej część Czarnej Rusi, do błot Rokitna, który to kraj ma cechy kultury rosyjskiej, to utworzy się państwo, które, przy łączności gospodarczej z państwami centralnymi, da Polakom pole do popisu rozległe.

«Właściciele ziemscy Polacy, wysiedleni z Litwy, hojnie wzbogacą swoim napływem kulturę polską; majątki pozostałe po nich na Litwie będą mogły być oddane pod kolonizację niemiecką, przez co i możliwość zbliżenia się Polaków do morza zostałaby usunięta, zaś Polaga straciłaby doniosłość ważnego punktu etnograficznego dla Polski samą siłą tych rzeczy. Tą drogą zdobylibyśmy duży kawał kraju, przedstawiający dla katolickiej ludności Niemiec olbrzymie pole pracy narodowej.

Chłop litewski, nie mający za sobą historii, a który zaledwo w roku 1906 otrzymał od rządu rosyjskiego prawo druku w swoim języku, stopi się w niemieczyźnie niewątpliwie gdy kościół katolicki-niemiecki przyzwyczał go do obyczajów i cywilizacji niemieckiej. Winny odżył tutaj nanowo i słuszy sprawie niemieckiej również działalność ksiąząt kościół olbrzymiej doniosłości, z czasów Cesarstwa — działalność arcybiskupów Bremy i Magdeburga — jakoteż i despotyczna działalność zakonów z ich polityką niemiecko-narodową, stwarzając na Litwie niemiecki stan włościański drogą znieważania litwinów.

Wielcy właściciele ziemscy niemiecy powinni pozostać na miejscu; jest ich niewiele.

Pragnęlibyśmy bardzo, by wodzowie armji walczących na wschodzie zostali upoważnieni do szczepienia tych wielkich idei narodowych już dzisiaj. Doniosłego znaczenia sprawa jest bowiem wywłaszczenie i upaństwowienie wielkich majątków ziemskich na Litwie, stanowiących dziś własność Polaków. Tą drogą wojną stanie się cała siła robocza tych majątków i do naszego rozporządzenia gotową.

Wszyscy ci Litwini to dobry, pracowity element, który pozostałby na długo na wschodzie dla naszych przedsiębiorstw gospodarczych, a nawet (przy dałby się i dla naszego przemysłu w samych Niemczech. jako doskonały materiał roboczy, a już tem samem, że rozproszyłby się po Niemczech, zostałby wessany przez to państwo w pokoleniu następnem.

Zdobyte tą drogą siły robocze, mają dla nas znaczenie olbrzymie gdyż zastąpią one te siły narodowe, które będą musiały odejść z kraju na terytorjum nowozdobyte w postaci kolonistów.

Kolonizacja winna być przeprowadzona z całą swobodą. Naród niemiecki powinien zdobyć sobie i zagospodarować Kraj Wschodni siłami własnymi.

Należy pośród ludności litewskiej osadzić zwarte grupy chłopów niemieckich-katolików; należy otwierać szkoły niemieckie w całym kraju, boć szkół własnych litwini nie mają; należy posłać do podbitego kraju uświadomione narodowo duchowieństwo niemieckie, a po upływie lat pięćdziesięciu stworzy się na Litwie większość niemiecka, która, podobnie jak rycerze bawarscy, dzielnie będzie broniła twierdz przed napadami wrogów».

Co do przyszłości Polski — już nie «Kongresowej», lecz Polski istotnie z trzech zaborów złączonej, z własnym dostępem do Bałtyku — sprawa ta rozwiązana została na szczęście bez pomocy naszych «najserdeczniejszych» mocą miecza polskiego, który wymiotł z ziem polskich niemieckie śmiecie i dzięki pomocy sprzymierzonych naszych — państw Ententy. Co do Litwy właściwej, to jednak sprawa dziś nie wiele inaczej stoi niż w roku 1916. Dotychczas Niemcy przy pomocy

przedajnego rządu litewskiego są faktycznie panami Litwy i jak łatwo odgadnąć można, nie wyrzekli się bynajmniej swych planów zaborskich przynajmniej co do Kowieńszczyzny, a także Kurlandji i Liflandji. Radzi my tym Litwinom, którzy za srebrniki berlińskie nie zaprzęśli jeszcze o czyny i sumienia, przeczytać uważnie powyższy ustęp z rozprawy publicysty i polityka niemieckiego, a ujrzą tam jak w zwierciadle czarno-księskim przyszłość swego narodu, tego «dobrego, pracowitego» ludu litewskiego, — który przydał by się dla przemysłu niemieckiego jako doskonały materiał robotniczy, zanim kolonizacja niemiecka, niemiecka szkoła, no i przede wszystkim «odrodzona» dzialalność zakonów (krzyżackich) z ich polityką niemiecko narodową kraj cały nie zmieni na rdzenną prowincję niemiecką, na wzór prus wschodnich.»

Sprawy polskie.

Przełocytowali się.

Podczas niedawnych wyborów do rady miejskiej w m. Łodzi, socjaliści miejscowi rozwinęli szaloną agitację. Nie szczędzili wyborcom obietnic, a dawnej radzie miejskiej — gromów potępienia. Jakoż obiecując wprowadzenie raju ziemskiego w Łodzi, zdołali opanować radę miejską i obsadzić wszystkie urzędy municypalne «swymi ludźmi». Ale obiecanego raju jakoś nie widać.

Owsem, dawna rada miejska chociaż burzliwa, działała jednak lepiej i sprawniej, niż obecna, złożona z członków partji P. P. S. Szczególnie stosunki aprowizacyjne pogorszyły się znacznie, gdyż mowa rada miejska, złożona z agitatorów socjalistycznych, do wyjątkowej i żmudnej pracy nie nawykła. Wskutek tego panuje ogólne niezadowolenie. Tłumy sobotników obiegają magistrat łódzki, domagając się wypełnienia obietnic.

Znalazszy się w sytuacji bardzo nieprzyjemnej, łódzka P. P. S. szuka zaczęła kozła ofiarnego, którym się okazał nie kto inny, jeno sam... rząd polski, złożony z nielicznymi wyjątkami z przedstawicieli tejże samej P.P.S.

Ciekawa też, jak pepesowcy łódzcy wyborną z sytuacji, którą sobie sami stworzyli.

Przybywają.

Na przekór tańszemu żydowskiemu pogromom w Polsce, żydzi z Ukrainy, tępieni tam ogniem i mieczem, przybywają tłumnie do naszego kraju, korzystając ze słabych straży granicznych. To, co Węgry, Ukraina, Austria i Rosja wydzielają ze swych organizmów jako element wrogi, wlewa się szeroką falą do naszego (młodego) organizmu państwowego. Czy wyjdzie to nam na zdrowie? Polska nie może służyć jako miejsce nocieczki dla tych, co ją zagrażają szkalują i jej wszelkimi sposobami szkodzą. Niechaj o tem pamięta nasz rząd, w którego ręce naród polski złożył pieczę nad swoją przyszłością.

Związek państw nadbałtyckich.

Po powyższym tytule «Gazeta Polaka» podaje wiadomość z Wilna: W kołach litewsko-nacjonalistycznych obiega wersja o mającym powstać związku państw nadbałtyckich, w skład którego wchodziłaby Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandja, Szwecja, Danja i Norwegja. Według wiadomości otrzymanych w Wilnie z Kowna porozumiewał się rząd Taryby z Łotwą i Estonją w tej sprawie. Estonia otrzymała nawet od rządu Taryby pożyczkę państwową, a z Danją i Norwegją zamierza rząd litewski nawiązać ściśle stosunki handlowo-gospodarcze. Według informacji tychże kół litewskich z Warszawy, ma również i Polska przystąpić do tego związku, a Ukraina po uwolnieniu jej od wojsk bolszewickich, również podobno zamierza przyłączyć się.

Koła kolportujące te informacje dodają, że Polska stawia za warunek

przystąpienia do związku uprzednie załatwienie sporu polsko-litewskiego. Zamieszczając tę wiadomość na odpowiedzialność «Gazety Polaka» zaznaczamy, że Estonia, podług najnowszych wiadomości, nie zgadza się na taki związek, skłania się zato ku takiemu z Finlandją. Co się zaś tyczy «porozumienia się» Polski z Litwą to jest one obecnie trudniejsze zda się niż kiedykolwiek.

Paryż — Warszawa.

Na konferencji techników kolejowych państw sprzymierzonych oraz Niemiec porozumiano się szczegółowo co do zorganizowania bezpośrednich ekspresów Paryż—Strasburg — Praga Warszawa, jak również pociągów zwyczajnych z bezpośrednimi wagonami oraz pociągów towarowych.

Sprawa Galicji Wschodniej.

Na posiedzeniu Rady Pięciu omawiano projekt traktatu, który ma być obowiązujący między wielkimi mocarstwami a Polską odnośnie do Galicji Wschodniej.

Komisja Ententy ukończyła prace na Górnym Śląsku.

Z Sosnowca donoszą, że międzysojusznicza misja wojskowa, która od dwóch tygodni badała stosunki na Górnym Śląsku ukończyła swe prace, przewodniczący misji, wszyscy z wyjątkiem jednego zgodnie zalecili telegraficznie swym rządowi, ażeby ze względu na odbyć się mający plebiscyt wojska sojusznicze bezwarunkowo obsadziły obszar Śląska.

Misja stale pozostanie w Katowicach na Śląsku do chwili obsadzenia kraju przez sojuszników, uznaje bowiem, że obecność jej jest konieczna dla zapobieżenia ponowieniu się ciężkich zajść, które niedawno miały miejsce.

Propaganda bolszewizmu w Polsce.

«Kurjer Poranny» podaje: Od jednego z lekarzy wojskowych przybyłych z Rosji w ostatnich dniach otrzymujemy następujące informacje co do zamiarów szerzenia anarchji w Polsce przez rosyjski rząd bolszewicki.

W Moskwie, w Kremlu, z udziałem Lenina i Trockiego odbyła się narada, na której postanowiono wyasygnować rocznie 100 milionów rubli na propagandę bolszewicką w Polsce podług następującego programu:

- 1) wywołać niesnaski na tle narodowościowym w Kongresowce;
- 2) wywołać strajk rolny podczas kampanji ziemniaczanej, ponieważ ziemniaki stanowią główny produkt żywności;
- 3) dążyć do wywołania powszechnego strajku w Polsce;
- 4) starać się o wyeliminowanie akademików z armji polskiej, jako elementu unemożliwiającego szerzenie się idei bolszewickich wśród wojska;
- 5) za wszelką cenę dążyć, aby Polska zaprzestała działań wojennych przeciwko sowieckiej Rosji;
- 6) wywołać nienawiść do Francji;
- 7) wywołać rozruchy narodowościowe w miastach na Białej Rusi;
- 8) agitować wśród właścicieli białoruskich w kierunku reformy agrarnej, zmierzającej do usunięcia właścicieli ziemskich z ich dóbr.

Ze świata.

W Wiedniu brak węgla.

W Wiedniu daje się dotkliwie odczuć brak węgla. Od dzisiaj nastaje wszelki ruch tramwajowy, wszystkie domy, kawiarnie i restauracje będą gasić światła już o godz. 8-ej.

W Berlinie pogromy.

W Berlinie odbywają się pogromy sklepów. Oddziały wojska parokrotnie używały broni palnej; są ofiary w ludziach.

Spartakusewoy dziają.

W Bruńwiku wybuchły krwawe starcia pomiędzy spartakusowcami a żołnierzami Reichswehru. W Mo-

nachjum rozstrzelano sześciu komunistów; rada ministrów nie skorzystała z przysługującego jej prawa łaski.

Ameryka traktat podpisa.

Według zapewnień pułkownika Honese'a ratyfikacja układu pokojowego i przyjęcie projektu Ligi narodów przez senat waszyngtoński należy uważać za zupełnie pewne.

Nawet dla Ameryki za drogę.

Komisja finansowa izby posłów odrzuciła żądanie prezydenta Wilsona, tyśące się kredytów na sumę 825 milionów franków na pokrycie kosztów podróży i pobytu amerykańskiej delegacji pokoju w Paryżu.

Rumuni wydalały żydów z Bukowiny.

«Wiener Morgenzeitung» donosi: że władze rumuńskie wydalily wszystkich przynależnych do Galicji, którzy osiedlili się na Bukowinie po 1 sierpnia 1914 roku. Słychać, że zarządzenie to dotyczy 40,000 żydów.

Traktat z Bułgarią.

Dnia 19 b. m. został w ministerjum spraw zagranicznych wręczony traktat pokojowy delegatom bułgarskim. Wręczenie odbyło się bez wszelkiej ceremonji.

Armja francuska.

Komisja senatu francuskiego obradowała nad notą w sprawie reorganizacji armji francuskiej. Według nowego projektu liczba żołnierzy francuskich podczas pokoju będzie wynosiła 350,000 podczas wojny wystawić ma Francja 1,300,000 żołnierzy.

Plany Denikina.

«Naczelnay gubernator denikinowski w Kijowie, Bredow, oświadczył współprasaownikem rosyjskich gazet reakcyjnych, że celem armji Denikina jest utworzyć dawną Rosję w jej pierwotnych granicach bez żadnych umniejszeń. Po pobiciu bolszewików na Ukrainie, armja Denikina rozpocznie ofensywę przeciwko Rumunii w celu wypędzenia ich z Besarabji i przeciw Polakom, w celu wyrzucenia ich po za dawne granice Rosji.

Galicja Wschodnia uważana jest przez rząd denikinowski jako część rosyjska. Powinna ona należeć do Rosji i wobec tego będzie również zdobytą przez armję Denikina.

Były minister pod sądem.

Dzienniki paryskie donoszą, że akt oskarżenia w sprawie b. ministra Caillaux zarzuca mu porozumiewanie się w czasie wojny z Beresteinem, Różą Luxemburg oraz rządem niemieckim. Caillaux grozi kara śmierci.

Przed katastrofalną zimą.

Łódzka «Straż Polska» zamieszcza ciekawą korespondencję z Zagłębia Dąbrowskiego, w której oświadcza agitację socjalistów w kopalniach, następstwem czego są dzikie strajki i katastrofalny brak węgla:

Jak wiadomo, — pisze «Straż Polska» — sama obecna będzie należała do najcięższych z powodu katastrofy opalowej, wywołanej potworzym brakiem węgla. Opinia publiczna jeszcze sobie sprawy nie zdaje, że brak węgla w sobie będzie wprost katastrofalny i niewiadomo, jak ma to zaradzić z powodu zaniku produkcji węglowej w naszych kopalniach. Trzeba bowiem zaznaczyć, że mniej więcej od 8 listopada z r. zapasowały we wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego wprost anarchizujące stosunki, wywołane bezkarną, dziką, nieodpowiedzialną agitacją «posłów» w rodzaju Pietrzyka, Pażaka i Arciszewskiego. (P. P. S.). Produkcja węgla spada do minimum, wydajność pracy równa się nie 8 lacz 4 godzinom, koszt produkcji nie stoją w żadnej proporcji do dochodów, to też kopalnie się nie opłacają i wykazują olbrzymi deficyt.

O inwestycjach, budowie mieszkań i t. d. niema mowy, bo kapitałiści boją się lokować fundusze w przedsiębiorstwa epodcięte anarchją.

Stosunki te wogóle odstraszyły obecnie obcy i swojski kapitał od lokaty w kopalnie węgla. Jeżeli się stosunki nie poprawią, to anarchja się jeszcze powiększy i nadejdzie chwila — jak w Rosji — kiedy trzeba będzie kopalnie zamknąć. Perspektywy na poprawę stosunków jednak są minimalne, albowiem dzikie strajki organizuje i popiera t. zw. «ministerstwo ochrony pracy» w Warszawie, złożone z nieodpowiedzialnych partyjnych elementów bez kwalifikacji.

Niema się co ludzi. Niesumieński agitatorzy Pażak, Pietrzyk i inni w chwilach najkrytyczniejszych dla kraju organizują korzystne dla Niemców i bolszewików strajki, paraliżują życie gospodarcze, burzą ład społeczny, podkopują się i agzystencję państwa, niszczą i tępią produkcję, od której zawisło życie państwowe. Trudno zaś uwierzyć, aby warszawski bezrząd zwany «rządema» bez pomocy koalicyj zaprowadził w Zagłębiu uporządkowane stosunki.

Jak nasi żołnierze wykradli biskupa Łozińskiego.

W «Zorzy Mińskiej» czytamy następujący obrazek:

«Oddawna krążyły wieści niepokojące o losie biskupa Mińskiego, ks. Zygm. Łozińskiego, który dostał się pod panowanie bolszewików.

Biskup ukrywał się aż pięć miesięcy.

Najprzód, w ciągu półtrzecia miesiąca ukrywał swoją godność biskupią, chodził w zwyczajnej sutannie, spełniał wszelkie posługi po kościołach swojej djeczej. Kto on był, wiedzieli tylko kapłani wtajemniczeni. Ludzie go nie znali, bo to dopiero na jesieni roku zeszłego został biskupem, a więc djeczej swej zwizytować nie zdążył.

Drugie dwa i pół miesiąca biskup musiał ukrywać nawet i swą godność kapłańską. Zdjął sutannę przywdział na siebie ubiór świecki, jaki noszą tamtejsi wieśniacy i zapuścił brodę. To samo zrobił i jego kapelan. Mieszkał u zagonowego szlachcica, który całego majątku ma 20 morgów. Rodzina gospodarska liczna, chałupa ciasna, brudna i pełna stworzonek, które dokuczały dotkliwie. Kto on jest, wiedziała tylko rodzina gospodarza, która pary z ust nie puściła. Biskupowi było u poczciwego gospodarza biednie, ale bardzo miło, bo ludziska mieli serce złote. Nietyko brewjarsza nie miał, ale ładnej książki, gdyż kto ma książkę i chętnie ją czyta, ten jest uważany za kontrrewolucjonistę. Biskup tedy raz dla tego, aby nie marnować czasu, a powtóre dlatego, aby nie dać po sobie poznać sąsiadom, kim jest, chodził do lasu z kapelanem i pracował jako drwal: drzewo ciął, ociosywał, rąbał, przemosił. Pomiewał i modlić się nie mógł za dnia, aby nie zwrócić na siebie uwagi szpiegów, więc długie godziny nocne trawił na modlitwie w lesie.

Taki spokojny i cichy wiódł żywot, dopóki nie rozniosła się wieść, że bolszewicy cofać się zaczęli przed nacierającym wojskiem polskim, i że linja bojowa będzie przechodziła przez majątek zamożnego gospodarza.

Pewnego pięknego dnia dają znać Biskupowi, że jacyś żołnierze go poszukują. Wszyscy myśleli, że bolszewicy przysiali go aresztować. Ale jakież było zdziwienie, gdy zamiast bolszewików ujrzał swoich rodaków, swoich kochanych suchów! Wsadzili Biskupa na konia, i dalejże z powrotem na stronę polską! W ten sposób został wyratowany.

Gdy się znalazł między swoimi rodakami, wesele wielkie ogarnęło wszystkich, tembardziej, że nadeszła wieść, iż Mińsk — stolica biskupia — dnia poprzedniego został przez polaków wzięty. Podziękowawszy serdecznie swoim suchom, pośpieszył, nie czekając ani chwili, do Mińska, aby tam dzielić radość ze swymi wiernymi i razem z nimi podziękować Bogu za Jego cudowną opiekę.

Z prasy.

Warunki „zgody“, czy nawoływanie do gwałtów?

Litwini wileńscy jakkolwiek sami w akcji wyborczej do rady miejskiej czynnego udziału nie brali, to przecież wynikiem wyborów zostali niemile i boleśnie dotknięci. Dotąd nie mogą tego zapomnieć. W niedzielnym numerze wileńskiego organu Tarby (Głos Litwy) na tem tie znajdujemy znamienny artykuł p. t. «Front demokracji musi być jeden», w którym zawiedzeni w swych nadziejach Litwini proponują «demokratom polskim, ugodę, bo przecież front demokracji powinien być jeden».

Głębokie są warunki tej ugody litewsko-demokratycznej.

«Pierwszym, nieodzownym warunkiem ku temu... jest zawarcie przymierza nie tylko w ciasnym dusznych murach m. Wilna, ale w całym kraju, wszędzie gdziekolwiek się spotykają, żyją i działają demokracje: polska, litewska, białoruska i żydowska...»

Drugim warunkiem musiałoby być wyrzeczenie się pośredniej lub bezpośredniej, dyplomatycznej lub orężnej obrony interesów mamutów i żubrów, wielotysięcznomorgowych obszarników i obywatelów litewskich, nieprzeszkadzanie ludowi litewskiemu uczynienia z nimi ostatecznego obrachunku.

Że «demokracja» litewska robi porachunek nie tylko z obszarnikami ale wogóle Polakami, że robi ten porachunek «demokratycznie» t. j. wyłupiając oczy, łamiąc żebra i topiąc w stawach, to o tem wiemy już dawno i nie ludzimy się, że pragnęłyby tych sposobów porachunkowych spróbować w Wilnie, ale nie przypuszczaliśmy, że będzie na tyle bezczelna, by o tem jawnie pisać w swym sławnym organie.

Czy nie byli panowie demokracji litewscy u bolszewików na kursach praktycznych?

Ta jedyna w swoim rodzaju biblioteka obrazkowa, zawierająca w 50-tn albumach około 3000 rzeźby, została tak ukształtowana i skatalogowana, by mogła być łatwo dostępnym podręcznikiem do użytku wszystkich: badaczy i miłośników kraju, architektów, kursów bibliotek i muzeów.

Zarząd Koła Polek prosi wszystkie szlanki o przybycie na zebranie jutro 24 bm. o g. 5 i pół św. Jerska № 22 Klub Koła Polek.

Sprawy ważne i nagłe. Zebranie prawomocne bez względu na ilość członków.

Gospoda żołnierza zwraca się do społeczeństwa z prośbą o zafiarowanie do użytku żołnierszy kompletu szachów, oraz wypóczenie budnika do domu noclegowego dla żołnierzy przy tejże gospodzie, św. Jerska № 22.

Sekcja Aprewizacji Zarządu Miejskiego niniejszym podaje do wiadomości, że nafta na osteplowany odcinek № 10 wydawać się będzie w następujących sklepach rozdzielczych.

- a) Kooperatyw chrześcijańskich: Wielka № 86, Wielka № 88, Kaukaska № 1, Radzińska № 20, Trocki trakt № 41, Sosnowa № 11, Sołtanska № 18, Wilkomierska № 11, 2 ga Słomianka № 32, Kalwaryjska № 55, Wileńska № 15, Wileńska № 25, Konarskiego № 2, Nowy-Swiat № 5, Zawalna № 60, Mostowa № 25, Antokolska № 31, św. Jerska № 31, Wielka Pohniańska № 17, Zawalna № 16, św. Jańska № 23.

- b) Kooperatyw żydowskich: Zawalna № 25, Zawalna № 56, Niemiecka № 21, Szpitalna № 17, Nowogrodzka № 50, Stefańska № 5, Wronia № 5.

Zarząd Towarzystwa Katolickiego Polskiej Szkoły Ludowej likwidując sprawę Towarzystwa (po przekształceniu się takowego w Polską Macierz Szkolną) niniejszym podaje do wiadomości członków i wszystkich osób zainteresowanych, że likwidacja Towarzystwa ukończoną będzie z dniem 31-go września rb.

Osoby, mające do załatwienia z zarządem sprawy rachunkowe i inne, winne zgłosić się przed 1 października r.b. do Biura «Macierzy» Benedyktyńska № 2-3 od g. 10-iej do 1 i od 4-iej-7-iej po poł.

Program prao w świetlicy F. Z. P. Dniś 23-go bm. Odczyt por. Lipińskiego: «Historja legionów».

Jutro 24 go bm. Prelekcja W. Sekundy: «O twórczości Marji Konopnickiej».

Piątek 26 go bm. Odczyt p. Jawłowskiego z dziedziay przyrody.

„Związek Etyczny.“ Związek patriotyczny Polek w Wilnie raucha myśl, by wszystkie kulturalne stowarzyszenia Wilna wybrały delegatów dla omówienia i założenia Związku Etycznego, którego celem byłoby prostowanie poglądów na dro-

gi życia społecznego i zrzeczenie ludzi w myśl tej idei.

Srodkami: ścisły kontakt z rządem, prasą, opinią społeczną, wiecetyczne, wyjaśniające szerokim masom, że czynny tolerowanie, nawet wskazane przy rządach, zaborczych, wobec własnego — z zasady muszą się zmienić; że przekupstwo, łapownictwo, fałsz, kłamstwo, paskarstwo to grzechy, których się wyrzec musimy, nie tylko przez wzgląd na ekonomiczne szkody nowopowstającego państwa, lecz głównie przez wzgląd na duszę narodu.

Do pracy tej Z. P. P. stanie z chętną pomocą i jako pierwszy czyn naznacza organizację zebrania na 25-go bm. o g. 7 w. Garbarska № 3 m. 5.

Osobiste. Bronisława Jastrzębska lat 15 poszukuje ojca Kazimierza, inżyniera, właściciela maj. Kalozyce z Grodzieńskiej i domu w Wilnie.

Zawiadania, że matka zmarła w Moskwie w czerwcu r. 1918 i syn Bolesław — w Mińsku w r. 1914.

O podanie wiadomości prosi Wydział Kresowy.

Podziękowanie. Sekcja Oświatowa K. P. składa serdeczne podziękowanie nauczycielstwu Gimnazjów Stowarzyszenia za regularne zasilanie jej kasy dobrowolnym 2 proc. podatkiem od pensji.

Zasilek ten, jako jedyny, poza niestałymi, dochód Sekcji idzie na utrzymanie centralnej czytelnicy przy Gospodzie Żołnierza, kursów dla analfabetów i na zakup biblioteczek.

Zarząd Koła Polek składa serdeczne podziękowania Zarządowi Teatru Ludowego; orkiestrze i tym wszystkim którzy bezinteresownie wzięli udział w przedstawieniu na korzyść sekcji opieki nad rannymi i choremi żołnierzami.

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym).

Zarząd Teatru Ludowego zawiadamia osoby interesujące się i sympatyzujące tej, — aczkolwiek młodej jeszcze i walczącej z trudnościami — placówce kulturalnej i pożytecznej, jaką jest: Polski Teatr Ludowy, iż obecnie przedstawienia odbywać się będą w następującym porządku t. j.; we środy, piątki i w niedziele; natomiast godziny rozpoczęcia, narazie nie ulegają zmianie.

W następną środę, czyli jutro, 24 b. m., wystawioną będzie doskonała komedia w 1 akcie J. Bliźnińskiego p. t. «Ciotka na wydaniu» i krotokwila w 1 akcie Z. Przybylskiego «Krew nie woda».

Dwa przedstawienia. Początek przedstawień o g. 7 i 9 wiecz. Bilety nabywać można: w kasie Teatru Ludowego dziś, od godz. 1 do 6 wiecz., a jutro czyli w dzień przedstawienia od 10 rano.

Dla wojskowych 20 proc. ustępstwa.

Z prowincji.

**** Z Białegostoku.** Stosownie do zapowiedzi otwarto w naszym mieście w dniu 20 b. m. wystawę okazów przemysłu ludowego. Wystawa mieści się w b. pałacu Branickich. Aktu otwarcia i poświęcenia dokonał dziekan ks. L. Chalecki. Biskup wileński ks. Matulewicz nadał telegram z błogosławieństwem i życzeniami dla organizatorów wystawy.

Na akt otwarcia wystawy przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji narodowych politycznych, społecznych, oświatowych i ekonomicznych dalej przedstawiciele związków kupieckich, rzemieślniczych i robotniczych.

Ogólną uwagę zwracała obecność naszych posłów sejmowych, ks. d-ra Hałki i p. Zmitrowicza.

Wystawa pod względem ekspozycyjnych okazów przemysłu i zdobnictwa ludowego przedstawia się dość imponująco. Zwiedza ją nie tylko mieszkańcy ziemi Białostockiej, ale też zapowiedziano gości z Warszawy, Łomżyńskiego, Sejneńskiego i innych okolic województwa.

Powiat Białostocki ma niebawem otrzymać sejmik powiatowy. Wybory do sejmiku są już rozpisane.

Gmina żydowska otrzymała wyjaśnienie urzędowe, że podlega ona takim samym przepisom prawnym, jakie obowiązują inne gminy w b. królestwie kongresowem, słowem ziemia Białostocka na drodze zespolenia ze swą Polską Macierzą czyni stałe postępy.

W dniu 20 b. m. przejazdem zawitał do nas Naczelnik Państwa, który po krótkim postoju wyruszył w drogę do Warszawy.

**** Z Grodna.** Przed paru dniami udała się z Grodna do Warszawy delegacja rady miejskiej z prezydentem miasta p. Listowskim na czele celem wyjednania pozwolenia na ściąganie jednorazowego podatku na rzecz miasta, oraz aby uzyskać prawa obywatelstwa dla języka żydowskiego w instytucjach miejskich.

Zastępca Komisarza Generalnego p. Iwaszkiewicz, z którym delegacja pertraktowała, zezwolił na ściąganie tego podatku, pod warunkiem jednakże, że spisy osób opodatkowanych będą ogłoszone drukiem, że będzie im dany termin 7 dniowy na zgłaszanie w tej materji zażaleń.

Co do języka żydowskiego, a raczej żargonu, to p. Iwaszkiewicz zasądziło się zgodził, aby pod tekstem polskim były też napisy w żargonie.

Dodać należy, że pieczęć magistracka jaszce przed uzyskaniem tego pozwolenia, nosiła obok polskiego napisu żydowski.

Po takim wstępie rychło patrzeć, jak magistrat grodzieński wprowadzi do herbu miasta... gwiazdę Salomona.

Grodno się... polonizuje! Na ulicach naszego miasta już coraz częściej można spotkać prawdziwych warszawiaków... moższowego wyznania, w iah długich chałatach i małych czapczkach, z pod których wyglądają pejsy. Przypuszczać należy, że moda ta znajdzie w Grodnie nasładowców.

**** Z Bobrujska.** Władze polskie zorganizowały magistrat m. Bobrujska w następującym składzie: burmistrz p. Fastowicz-Zagórski, wice-burmistrz p. Gerulewicz, członkowie pp. Hryniewiecki, Miszyn, Relciewicz Ginzburg i Fried.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Tekli.
Jutro: Gerarda B.
Pejutrza: Kleofasa.
Wschód słońca — o g. 5 m. 38
Zachód słońca — o g. 6 m. 11

Z WILNA.

— Z Uniwersytetu. Dowiadujemy się, iż na wydziale sztuk pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego będą kursa fotograficzne, kierownictwo których powierzone artyście-fotografowi, odtwórcy «Starego Wilna», Janowi Bułhakowi.

Ten ostatni przenosi wkrótce swą pracownię do nowego lokalu przy ul. Jagiełłowskiej, w którym obok prac portretowych, zamierza rozszerzyć i uzupełnić dział zbiorów «Wilna» i «Litwy».

Stowarzyszenie Węgierskich Ziemiaków
Ekspozytura dla zbytu wina LUBLIN, Podwale Nr. 7.
Kierownik EMERYK HAAS.
Poleca oryginalne wina węgierskie tylko w beczkach franko piwnica w Lublinie.

Hurtowy skład towarów aptecznych, perfumer., dezynfek. i opatrunk.
Br. Z. i G. Riwlin, Oilno, Rudnicka 10.
Stale zaopatrzone w wielki zapas towarów. Wykonują zlecenia sumiennie i natychmiast. Preparaty Labor. warszaw. «Motor» po cenach wyłącznych.

Dom Handlowy
„B-cia Gołębiewscy“
ul. Trocka 3, poleca w wielkim wyborze wina, koniaki, Rom, Wódki, Likieri i Miody, mag. otwarty w niedzielę i święta od 2-6 po poł.

Kooperatywa właścicieli domów
przyjmuje członków codziennie od godz. 10 do 1.

Zakład Slusarsko-Mechaniczny GICHOSZA
przyjmuje czeladzi slusarskich i chłopców do terminu. Kalwaryjska 5

Bilard «Carambol» jest do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość Wileńska 30, stróż wskaze 574

Do sprzedania rzeczy:
salonowy garnitur mebli, biurko, planino (Ronisch), stolowe meble, otomana, bielidularka, maszyna do szycia, 3 łóżka. Piraumont 4-2

Do sprzedania resztki białostockich kasterów na męskie i damskie kostjumy — 2 arsz. szer. rozmaite kolor. po 15 r. arsz. Wielka 50-1 (obok hot. Niżkowskiego)

Drzewka owocowe
ze szkółki do sprzedania oraz wyborny miód lipcowy jest do sprzedania po cenie przystępnej u ogrodnika Szalkiewicza w Kalwarji (Jerzozollmska). 5569

Drzewko owocowe
ze szkółki do sprzedania oraz wyborny miód lipcowy jest do sprzedania po cenie przystępnej u ogrodnika Szalkiewicza w Kalwarji (Jerzozollmska). 5569

Drzewko owocowe
ze szkółki do sprzedania oraz wyborny miód lipcowy jest do sprzedania po cenie przystępnej u ogrodnika Szalkiewicza w Kalwarji (Jerzozollmska). 5569

Drzewo opalowe
8 wiorst (szosa) od Wilna, większe mi partjami, bez dostawy, M. Pohlancka 14-1 od 9-1.

LICZNIKI nowe 220 volt X 3 amp. sprzedają się tanio. Zwierzyniec — Sołtanska № 29 — sklep. 5567

Najtaniej kajety, stalówki, ołówki, atramenty w wielkim wyborze poleca skład popleri i szpagatu Jadwigi Hajel Miljonowa № 3.

Przy ul. Wielkiej 72 są do wynajęcia pokoje nmebl. z elektr. Wiadomość w magazynie Alszwanga.

DO WYNAJĘCIA:
magazyn na kapelusze damskie, » » obuwie, » » manufakturę i towary sukienne, » » rzezozy podróżne.
Inf. w magaz. Alszwang, Wielka 72

Są do wynajęcia 2 pokoje ulica Ludwisarska № 1 — II, frontowe wejście. 556

Broszkę staroświecką, złotą z gubiono w sobotę wieczór, idąc z dworca kolej. na Nadbrzeżną. Odnieść za dobrą nagrodą. Uniwersytecka 3, kancelarja.

Zgubiono legitymację kolejową na imię Józefa Gledrojcia. Znalazcę proszę o odniesienie do biura zawiadowcy stacji.
Zgubiono paszport № 2404 na imię Arama Fajota i 130 rb. (ros.). Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem. Stefańska 6-11.

PRAGOWNIA lin, powrozów, szpagatów i pasów do maszyn przyjmuje wszelkie obstalunki, ul. Zarczew 5-20. Wacław Sawzargo.



ŚWIERZBĘ

Dla koni
od świerzby i parcha
„EKWOL-HEBDA“

usuwa radykalnie w przeciągu trzech dni mydlana „MAŚĆ P-ra HEBDY“ wypróbowana i uznana przez powagi lekarskie chorób skórnych za idealny środek leczniczy. Latwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białizny, nie zanieczyszcza ciała i z łatwością zmywa się zwykłą wodą.

Po za świerzbą „MAŚĆ P-ra HEBDY“ leczy radykalnie wszelkie zakaźne krosty. UWAGA: Nie stosować w wypadkach egzemy i nerwowego swędzenia skóry.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW. Żądać w aptekach i składach aptecznych: „MAŚĆ P-ra HEBDY“ z robakiem. (Świerzbowiec) na etykiecie. Stoiki na 1-3-12 osób.

T-wo E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37.

Skład na Wilnor Tow. Handlu Towar. Apt. J. B. SEGALL.

GŁÓWNY URZĄD ZAOPATRYWANIA ARMJI

niniejszym ogłasza

PRZETARG

na eksploatację lasów państwowych
na Kresach Wschodnich

przy następujących stacjach:

Rudawka, Świsłocz, Wołkowysk, Porzeżyn, Bronne-Góry, Leśna, Antonówka, Kamień Kaszyński, Kowel, Trojanówka, Landwarowo, Rudziszki, Nowo-Wilejka, Lida, Olkieniki, Łyntupy, oraz przy liniach kolejowych: Lida—Mołodeczno, Mołodeczno — Mińsk, Lida — Baranowicze, Iwacewicze — Janów, Juchnowicze — Kamień Kaszyński i innych, co do których nastąpi porozumienie między Głównym Urzędem Zaopatrywania Armji, a Zarządem Cywilnym Ziem Wschodnich.

I. Eksploatacja będzie polegać na wyrobie i dostarczaniu do wskazanego przy planie kolejowym miejsca, drzewa pozostałego po okupantach, tak gotowego, jak i ściętego, zwalonego przez burze oraz suchodrzewu, wycechowanego przez służbę leśną w lasach państwowych Ziem Wschodnich w pasie dziesięciokilometrowym z każdej strony plantu, obecnie egzystujących kolei i kolejek podjazdowych. Z wyżej wymienionego drzewa mają być wyrabiane normalne podkłady kolejowe, budulec, słupy telegraficzne i drzewo opałowe w szczapach 1/2-metrowej długości.

Blizsze szczegóły, jako też techniczne warunki są do przejrzania w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji, Warszawa, Przejazd 10, oraz w Dowództwach Kolei Wojskowych, w Wydziałach Gospodarczych w Wilnie, Brześciu, Kownu i Białymstoku.

II. Oferty składać należy w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji, Warszawa, Przejazd 10, do dnia 27 września 1919 r. i takowe winny zawierać następujące dane:

1) Ściśle określony teren zamierzonej eksploatacji ze wskazaniem leśnictwa oraz nadleśnictwa, do którego takowy należy i najbliższej stacji, do której drzewo może być zwożone. Pożądaną dołączanie planu sytuacyjnego.

2) Cenę zasadniczą:

a) za wyrób i dostawę 1 m. przestrzennego drzewa opałowego.

b) za wyrób i dostawę jednego normalnego podkładu,

c) za wyrób i dostawę 1 m.³ budulca i słupów telegraficznych.

Powyższe ceny powinny być średnie, nie zależnie od tego czy materiał jest już gotów, czy też podlega wyrobieniu przez przedsiębiorcę i niezależnie od miejsca, gdzie się obecnie znajduje.

III. Przedsiębiorca winien wskazać, ile metrów drzewa budulcowego i opałowego, oraz ile sztuk podkładów i słupów telegraficznych minimalnie obowiązują się dostarczyć miesięcznie z zamierzonego terenu eksploatacji, poczynając od października b. r.

IV. Przedsiębiorca winien do oferty załączyć dowód na złożoną w kasie G. U. Z. A. kaucję w wysokości mk. 3 od 1 metra zadeklarowanej miesięcznej dostawy. Przy zawarciu umowy przedsiębiorca składa pönownie taką samą kwotę. Pönatem przy każdej wypłacie za odebrane od przedsiębiorcy drzewo potrąca się na poczet kaucji 10% należności.

W razie niedojścia umowy do skutku, kaucja wniesiona przy ofercie, zostaje przedsiębiorcy zwróconą, nie później niż 30 b. m.

V. Czas trwania niniejszej umowy przewiduje się 8 miesięcy.

Lód do restauracji i piwiarni

po cenie umiarkowanej
można dostać: ul. Lelewela № 3 (b. S-to Jakóbski zauł.) obok ZIELONEGO MOSTU.
SKŁAD PIWA PARCZEWSKIEGO.

Biuro Techniczne dla budowy młynów, tartaków, i cegielni

M. KANAREK

Sp. z ogr. por.
WARSZAWA, Jasna 18. Telefon 243-80. KRAKOW, Szewska 9. Telefon 3024.
DOSTARCZA: Maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i ssąco gazowe, turbiny wodne systemu Francis. Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny i przybory młyńskie wszelkiego rodzaju.
KOSZTORYSY na żądanie BEZPŁATNIE.

Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 3000. Dotychczasowa wysokość wkładów Koron przeszło . . . 135.000.000 Marek „ . . . 13.000.000

DYREKCJA Pocztovej Kasy Oszczędności (P. K. O.) (Warszawa, Plac Warecki 8)

Instytucji Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z dn. 7-II-1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancją Państwa podaje do publicznej wiadomości:

1. że przyjmuje w Obrocie Czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowuje je w stosunku 2% rocznie.
2. że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowinnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych;
3. że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5.000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie i oprocentowując je będzie w stosunku 3% rocznie;
4. że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży Papierów Wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy wszystko podług oficjalnego kursu Giełdy Warszawskiej.
5. że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia na miejscowości zagraniczne.

Kupuje wiejskie wędliny, masło i sery sklep Bracl Golebiowski, ul. Trocka, № 3. Lokoje francuskiego, niemieckiego i polskiego. Dowiedzieć się od 1 do 3, S-to Filipiński 17-8. 575

TOW. AKC. „J. JOHN“

W Łodzi, Piotrkowska 217

poleca ze składu fabrycznego lub w terminach krótkich precyzyjnie wykonane

szybko tnące tokarki

ze śrubą i wałkiem pociągowym o wzniesieniu kłów 210 mm. i długości toku 1 m., 1 1/2 m., 2 m., 2 1/2 m. i 3 metry.

Gotowe tokarki są każdego czasu do obejrzenia w warsztatach fabryki.

Opinie firm krajowych i zagranicznych.

Dr. I. Abramowicz
Płwna 7-1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i wenerożne. Przyjmuje 10-1 i 4-7

Dr. Birzowski (b. specjalista-wenerolog przy komisji lekarskiej) Choroby wenerożne (606, 914) i skórne. Wileńska 27-2, Przyjm. od 10-1 i 4-7

Doktor D. Kenigsberg
Choroby skórne i wenerożne. Przyjmuje od 11-2, 4-7. 8-10 Jerska № 4.

Dr. med. S. Kapłan Spec. choroby wenerożne, syfilis (606-914) i skórne. Przyjmuje od 10-1 i 4-7. Płwna (d. Monastyrka) 6-9 obok Ostrej Bramy.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: wenerożne, syfilis «606» i «914», skórne i moczościowe. Przyjmuje od 10-1 i po poł. i od 4-7 w. Wileńska 12-1. rk

Dr. med. B. Szyrwint choroby wenerożne: syfilis (606-914), skórne i moczościowe. Przyjmuje od 10-1 pp. i od 4-7 w. Wielka 39. 911

DRUKARNIA A. ks. Rutkowskiego

Królewska (Botaniczna) 7
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące.

Państwowa Komisja Przywozu i Wywozu

podaje do ogólnej wiadomości, że poczynając od 1-go października r. b. wszystkie pozwolenia przywozu ze Szwajcarii, wystawione przed dniem 15-go września r. b. winny być zaświadczone przez Poselstwo Polskie w Bernie, w przeciwnym razie nie będą one honorowane przez Urzędy Celne.